

*Tomasz Lenkiewicz*

## **O postrzeganiu odrębności kulturowo-cywilizacyjnej Rosji**

Wiele kontrowersji wzbudza określenie przestrzeni, której nadaje się wspólną nazwę Europa. Jakie czynniki i uwarunkowania powinno się brać pod uwagę, określając zasięg Europy w kierunku wschodnim? Gdzie przebiega granica, dzieląca olbrzymi obszar Eurazji, wyodrębniająca zarazem Europę i Azję?

Zauważa się, że wschodnie granice Europy nie są wyraźnie określone, stopniowo przechodzą przez zachodnią część Azji, przez ogromny i topograficznie nieokreślony obszar<sup>1</sup>. Uważa się także, że tylko geografia, nieuwzględniająca upływu czasu, może wpisywać Europę w stałe kontury, dzieje Europy są historią jej granic, które ulegały ciągłym zmianom<sup>2</sup>. Wytyczenie granicy na północnym wschodzie, mającej oddzielić Europę od Azji, było już wyzwaniem dla myślicieli antyku. Herodot, Eratostenes, Ptolemeusz nie potrafili jednoznacznie wskazać zasięgu Europy w kierunku wschodnim, pojawiające się określenia Scytia czy Sarmacja nie dawały jednoznacznej odpowiedzi określającej wschodnią granicę Europy<sup>3</sup>. Zarówno w starożytności, jak i w średniowieczu, nie posiadano szczegółowej wiedzy o wschodnich rubieżach równiny europejskiej, której określone części zostały na stałe zasiedlone dopiero w XVIII w.<sup>4</sup> Za wschodnią granicę uważano od czasów starożytnych do połowy XIX w. rzekę Don (zwaną przez starożytnych Greków Tanais)<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. T. Judt, *Wielkie złudzenie? Esej o Europie*, Warszawa 1998, s. 37.

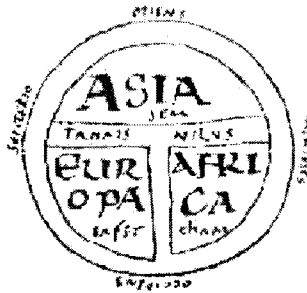
<sup>2</sup> Por. K. Pomian, *Europa i jej narody*, Gdańsk 2004, s. 7

<sup>3</sup> R. Browning podaje przykłady mylnego używania nazw starożytnych dla poszczególnych obszarów, w sferze nazewnictwa geograficznego i etnicznego. W efekcie Scytami mogą być nazywani mieszkańcy Rusi, Bułgarzy, Kumani, Mongołowie czy Turcy osmańscy. A. Browning, *Cesarstwo Bizantyjskie*, Warszawa 1997, s. 241.

<sup>4</sup> Por. N. Davies, *Europa*, Kraków 1998, s. 32.

<sup>5</sup> Por. J. Krasuski, *Europa między Rosją i światem islamu*, Toruń 2005, s. 9.

### Typowy średniowieczny diagram



Źródło: J. Strzelczyk, *Odkrywanie Europy*, Poznań 2000, s. 13.

Objaśnienia diagramu dokonał w VII w. biskup sewilski Izydor w następujący sposób: „Świat dzieli się na trzy części, z których jedna nazywa się Azją, druga Europą, a trzecia Afryką. Owe trzy części dawni[autorzy] nie dzielili równo. Bowiem Azja rozpościera się od południa przez wschód na północ, Europa od północy na zachód, a Afryka od zachodu na południe. Jasne jest więc, że połowę świata zajmują dwie [części]: Europa i Afryka, drugą połowę zaś sama Azja”<sup>6</sup>. W 1730 r. szwedzki oficer w służbie rosyjskiej Philipp Johan von Strahlenberg (1676–1747), zaproponował, aby granice Europy przesunąć od Donu ku pasmu gór Uralu i rzeki Ural. Przyczyną takiej koncepcji „poszerzenia Europy” było powstanie imperium rosyjskiego, którego rząd pod koniec XVIII w. polecił ustawić na szlaku wiodącym z Jekaterynburga do Tumienia słup graniczny, będący niejako symbolem granicy pomiędzy Europą i Azją<sup>7</sup>. Upowszechnienie tej koncepcji zyskało na popularności i funkcjonuje nadal. Nie tylko „przeciętny” Europejczyk, ale także przedstawiciele świata nauki, polityki, mediów czy biznesu, definiując pojęcie Europy, wyznaczają jej obszar od Atlantyku po Ural. Czy słusznie? Należy postawić pytanie: Jakie kryteria, czynniki i uwarunkowania należy przyjąć, aby „zdefiniować Europę” nie pomijając jej tożsamości i pewnej idei w niej zawartej?

Geograficzne pojęcie Europy zmieniało się wraz z przemianami zachodzącymi w jej kształcie politycznym, i kulturowym. Za „klasyczną” wschodnią granicę Europy uznaje się obecnie zaakceptowaną linię Uralu, którą niekiedy próbuje się kwestionować<sup>8</sup>. Zauważa się, że: „Geograficzna Europa nigdy nie miała ustalonych granic i wątpliwe, aby mogła się ich doczekać(...) Każda granica otaczająca Europę będzie zawsze wyzwaniem dla reszty planety i zaproszeniem do jej sforsowania”<sup>9</sup>. Stwierdza się też, iż „Europa

<sup>6</sup> J. Strzelczyk, *Odkrywanie Europy*, Poznań 2000, s. 13.

<sup>7</sup> N. Davies, op.cit., s. 32.

<sup>8</sup> J. Ruzzkowski, *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Warszawa 2007, s. 32.

<sup>9</sup> Z. Bauman, *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 13.

jest dla nas pojęciem cywilizacyjnym, nie geograficznym. Poszukiwania jakiejś umownej granicy między obu częściami świata położonymi na kontynencie Eurazji – granicy zmieniającej się w ciągu dziejów – mają sens tylko wtedy, kiedy wyodrębniają na zachodzie Eurazji ów odrębny krąg cywilizacyjny, jaki zrósł się w jedno z nazwą Europy. Tylko przy takim podejściu uwolnimy się od nonsensów w rodzaju gaullistowskiej „Europy od Atlantyku do Uralu” i tym podobnych niedorzeczności<sup>10</sup>. Analizując kontakty między cywilizacjami w przestrzeni, przedstawia się koncepcję obszaru nazywanego Eurazją, jednocześnie krytycznie odnoszącą się do zasięgu Europy aż po linię Uralu: „Istnieje bezsporna geograficzna realność, którą nazywamy Eurazją. Jest ona tak obszerna i tak nieregularnie ukształtowana, że możemy oderwać od niej dla badawczej wygody pewną liczbę subkontynentów. Z tych ostatnich najwyraźniej zarysowanym – dzięki himalajskiej granicy lądowej – są Indie. Europa jest niewątpliwie innym takim subkontynentem, ale jej lądowa granica – w przeciwieństwie do indyjskiej – zawsze była bardziej limen niż limes, i z pewnością leży daleko na zachód od gór Uralu”<sup>11</sup>. Do kwestii wyznaczenia granicy Europy wzdłuż Uralu odniósł się także papież Benedykt XVI. W pracy „Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro”, przedstawił interpretację zagadnienia: „Ustalenie pasma Uralu jako granicy jest tu zanadto arbitralne, a w każdym razie świat położony w kierunku wschodnim od tych gór wciąż pozostał swego rodzaju strukturą przed-europejską, ni to Azja, ni to Europa, w istocie ukształtowaną w uzależnieniu od Europy, a jednak pozbawioną podmiotowości, stając się przedmiotem, a nie nosicielem swej własnej historii”<sup>12</sup>. Europę postrzega się jako przeciwieństwo Azji następująco: „Przy wszystkich geograficzno- kulturowo-politycznych trudnościach ze zdefiniowaniem pojęcia „Europa” wyraźne jest jedno przeciwstawienie, sięgające poglądów starożytnych Greków: Europa – Azja. Europa to wolność i gotowość do walki o nią, Azja zaś to gotowość do zaakceptowania despotyzmu za cenę dobrobytu i bezpieczeństwa. To przeciwstawienie stało się na długo elementem europejskiej świadomości i trwa prawie do dziś: ludzie mieszkający w Nadrenii mówią, że za Łabą zaczyna się już Azja. Jednocześnie kijowianie twierdzą, że to u rogatek ich miasta przebiega granica obu kontynentów, to samo mówią Gruzini i Ormianie. Długo by przyszło wyliczać miejscowości i miejsca pretendujące do miana „wrót do Europy”, łączy je jedno – wszystkie uznają się za miejsce styku cywilizacji ludzi wolnych i cywilizacji wschodnich despotyzmów inaczej widzących prawa i wolności człowieka”<sup>13</sup>.

Mające wielowiekową tradycję pojmowanie Europy w opozycji do Azji, czy szerzej Wschodu, widoczne jest również w ukształtowaniu się wartości cywilizacyjnych fundamentalnych dla Europy. Stąd też, pierwszeństwo w konfrontacji z tradycją Wschodu zdobyły:

<sup>10</sup> A. Piskozub, *Kopernikański i ptolemejski ład europejski*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni”, Toruń 1997 nr 3, s. 24.

<sup>11</sup> A. Toynbee, *Studium historii*, Warszawa 2000, s. 677.

<sup>12</sup> J. Ruskowski, op.cit., s. 31.

<sup>13</sup> J. Kłoczowski, *Polska – Europa*, Gdańsk 2002, s. 12.

1. Uznawanie wartości doczesności życia, podczas gdy w cywilizacjach Wschodu pojmuje się świat jako wieczność.
2. Postawa aktywności, ciągłych zmian, podczas gdy w ładzie Wschodu jest prymat spokoju, medytacji.
3. Postrzeganie rozwoju świata w kategorii abstrakcji, teorii, podczas gdy w rzeczywistości Wschodu uznaje się w tym względzie kategorie: refleksji i praktycyzmu<sup>14</sup>.

Wielowiekowa tradycja pojmowania Europy w opozycji do Azji jest dla wielu uczonych oczywistym faktem. W pracy „Tworzenie się Europy”, wskazano, iż: „Od Greków właśnie zaczerpnęliśmy wszystko to, co najbardziej odrębne w kulturze zachodniej i kontrastuje z kulturą wschodnią: naszą naukę i filozofię, literaturę i sztukę, myśl polityczną i ideę prawa i wolnych instytucji politycznych. Co więcej, u Greków właśnie pojawiło się po raz pierwszy wyraźne poczucie różnicy między ideałami europejskimi a azjatyckimi oraz poczucie autonomii cywilizacji zachodniej”<sup>15</sup>. Europa jest pojęciem złożonym, nie tylko geograficznie czy historycznie, ale również politycznie, a przede wszystkim kulturowo-cywilizacyjnie. Europa jest przede wszystkim wspólnotą ducha, zorientowaną na istnienie wspólnej sfery duchowej oraz świadomości wspólnej tożsamości i wspólnej tradycji. Za podstawę europejskości można uznać: wspólne dziedzictwo antyczne, wartości judeo- chrześcijańskie, nurt humanizmu z upodmiotowieniem jednostki, dwie zasady: solidarności oraz subsydiarności, a ponadto równość i uparte dążenie do wolności<sup>16</sup>. Wyróżnia się trzy warianty koncepcji Europy – geograficzny, cywilizacyjny oraz polityczny, zaznaczając jednocześnie, że przebieg granicy lądowej na wschodzie zawsze był trudny do określenia i ulegał zmianom. Kwestionuje się zarazem trwałość granicy wytyczonej wzdłuż Uralu, twierdząc iż: „Konwencja ta utrzymywała się przez ostatnich dwieście lat, nie należy jednak sądzić, że będzie trwać wiecznie”<sup>17</sup>. Istnieje wiele koncepcji wytyczenia granic przestrzeni dla której właściwą nazwą jest „Europa”. Ukazuje się zwykle trzy z nich:

1. Tworzą ją terytoria wchodzące w skład wielkiego imperium Karola Wielkiego i jego następców Ottonów. W obszarze tym są cztery duże historyczne regiony: Italia, Germania, Galia i Sclavinia. Z upływem czasu i pod wpływem oddziaływania chrześcijaństwa zaczęto zaliczać do niej też obszar Polski, Czech i Węgier.
2. Związana z tzw. schizmą wschodnią (16 lipca 1054 r.). Świat chrześcijański podzielono wtedy na zachodni (rzymskokatolicki) i wschodni (prawosławny). W konsekwencji Serbowie, Bułgarzy, Rumuni, Ukraińcy i Białorusini zostali związani z prawosławiem, natomiast Słowacy, Chorwaci, Węgrzy, Czesi, Słowacy, Polacy, Bałtowie, Estończycy i Finowie zostali związani z katolicyzmem.
3. Powstała na początku XVIII w., której autorem był myśliciel, etnograf i dyplomata rosyjski Wasilij Tatiszczew (1686–1750). Zgodnie z nią granicę wschodnią wy-

<sup>14</sup> A. Chodubski, *Europejska uniwersalizacja kulturowa a współczesny proces unifikacji świata*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 1–2, s. 9.

<sup>15</sup> Ch. Dawson, *Tworzenie się Europy*, Warszawa 2000, s. 18.

<sup>16</sup> J. Ruszkowski, op.cit., s. 49.

<sup>17</sup> N. Davies, *Europa. Między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007, s. 17.

### Personifikacje prowincji Cesarstwa składają hold cesarzowi Ottonowi III



Źródło: Ch. Brooke, *Europa Średniowieczna 962–1154*, Warszawa 2001, s. 128.

znaczącą góry i rzeka Ural. Dyplomata, posługując się naukowymi ustaleniami, wykazał przynależność Rosji do kręgu kultury europejskiej<sup>18</sup>.

Z perspektywy historycznej, konsekwencje schizmy wschodniej mają większe znaczenie dla podziałów kulturowo-cywilizacyjnych Europy, niż dla samego chrześcijaństwa. Wyodrębnienie w chrześcijaństwie Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego na skutek schizmy 1054 r., która dojrzała przez ponad trzy stulecia, spowodowało, iż Kościoły te wraz ze społecznościami zorganizowanymi wokół nich, przybrały wyraźnie kontrastowy charakter polityczny<sup>19</sup>. Wyraźnym stał się podział na chrześcijaństwo zachodnie i wschodnie, jako dwa odrębne kręgi cywilizacyjne. Zwraca się uwagę na fakt, iż przyjęcie chrztu z Zachodu, z Rzymu, czy ze Wschodu, z Konstantynopola, miało decydujący wpływ na linię podziału religijno-kulturowego, szczególnie dla tych obszarów Europy, których chrystianizacja dopiero się dokonywała i często była jeszcze bardzo powierzchowna. „Dzisiaj jeszcze wielu uczonych uważa powstałą w ten sposób granicę za najtrwalszą granicę kulturalną kontynentu europejskiego. (...) Dziś wiemy, że kultura narodów Europy Środkowo-Wschodniej stała się w ciągu średniowiecza kulturą zachodnioeuropejską, i to w skali nie tylko elit, lecz całego społeczeństwa; kulturą zachowującą zarazem odrębność zgodnie z panującą w kręgu europejskim różnorodnością, kręgu będącym jakby federacją wielu tysięcy małych wspólnot ludzkich szukających oparcia w tych samych wartościach kulturalnych”<sup>20</sup>. W 1980 r., Jan Paweł II w liście apostołskim *Egrediae virtutis* za współpatronów Europy uznał apostołów Słowian – Cyryla i Metodego. „Tym samym do zachodniego komponentu Europy dodał jej komponent wschodni, czym wykreował swoją słynną formułę o «dwóch płucach Europy»”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> A. Chodubski, op.cit., s. 10.

<sup>19</sup> A. Toynbee, op.cit., s. 31–32.

<sup>20</sup> J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998, s. 12–14.

<sup>21</sup> J. Ruskowski, op.cit., s. 45.

Granica między chrześcijaństwem zachodnim i wschodnim, czyli religijna, jest kulturową o wielkim znaczeniu dla Europy. Wysunięto tezę, iż granicą wschodnią Europy (jedyną budzącą wątpliwości), jest „linia świątyń gotyckich”<sup>22</sup>. Północno-wschodnie rubieże Europy przez długi okres konfrontowały swoje wartości kulturowo-cywilizacyjne i polityczne z Azją reprezentowaną przez społeczności cywilizacji turańskiej. Brak zorganizowanego organizmu politycznego, który wypełniłby ogromny obszar Eurazji na wschód od Donu, kończył się wraz z pojawieniem się Księstwa Moskiewskiego, którego spadkobiercą stało się imperium rosyjskie. Cywilizacyjna tożsamość Rosji implikowała pojawienie się kwestii stosunków rosyjsko-europejskich.

Przełom X i XI w. był okresem, kiedy proces chrystianizacji Europy dobiegał końca, albowiem tylko niewielkie obszary basenu Morza Bałtyckiego (Prusowie czy Litwini), uległy chrystianizacji w późniejszym okresie. Wyboru „pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem” dokonało większość władców Europy Środkowo-Wschodniej, wprowadzając społeczności, nad którymi panowali w określony krąg cywilizacyjny. Linie podziału stały się coraz wyraźniejsze wraz z kolejnymi wydarzeniami. Schizma 1054 r., czy zdobycie przez łacinników Konstantynopola w 1204 r. (IV krucjata) skutkowały – szczególnie w odniesieniu do świata prawosławnego – integracją w ramach innej przestrzeni. Świat prawosławny integrował się w specyficznej przestrzeni społeczno-kulturowej i ekonomicznej, której źródłem tożsamości stanie się Kościół prawosławny<sup>23</sup>. Ruś Kijowska poprzez decyzję Włodzimierza, o przyjęciu chrztu z Konstantynopola uległa również temu procesowi. Odrębność kulturowo-cywilizacyjna Zachodu wobec świata prawosławnego: „pozostaje trwałym elementem tożsamości religijnej, kulturowo-cywilizacyjnej i geopolitycznej Rusi i jej państw „spadkowych” z Rosją na czele; oznacza ona w konsekwencji odseparowanie od większości Europy i drogi jej rozwoju w najbliższych siedmiuset latach, pierwszą podstawę późniejszego przeciwstawienia Rosji i Europy, Rosji i Zachodu”<sup>24</sup>. Poszukując źródeł charakterystycznej dla rosyjskiego prawosławia niechęci a czasem wrogości wobec katolicyzmu, wskazuje się, iż zjawisko to sięgało początku XIII w.: „Prawosławie ruskie, wyciągając wnioski z upadku Konstantynopola w roku 1204 i ekspansji niemieckiej na wschód, szybko połączyło pojęcie katolicyzmu z zachodnim ekspansjonizmem”<sup>25</sup>. Inne argumenty dotyczące owej niechęci i wrogości przytacza się – w odwołaniu do słów duchownego prawosławnego: „Niechęć a nawet wrogość wobec katolicyzmu wiąże się z głęboką identyfikacją prawosławia z rosyjskim poczuciem narodowym. Zgodnie z takim przekonaniem tylko prawosławie jest harmonijnie włączone w życie narodu rosyjskiego. Każde inne wyznanie, także wyznanie katolickie, jest zagrożeniem dla rosyjskości, dla świadomości narodowej Rosjan. (...) Wśród ludzi

<sup>22</sup> P. Manent, *Europa po angielsku*, „Gazeta Wyborcza” z 14–15 stycznia 2006 (dodatek *Integracja europejska*), s. 18.

<sup>23</sup> J. Carpentier, F. Lebrun, *Historia Europy*, Warszawa 1994, s. 133–134

<sup>24</sup> A. Nowak, *Między Europą a Azją: orientacje geopolityczne w historii myśli rosyjskiej*, [w:] *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, pod red. M. Koźmińskiego, Warszawa 2004, s. 329.

<sup>25</sup> J. Carpentier, F. Lebrun, op.cit., s. 130.

prostych istnieje przekonanie o magicznym charakterze religii. Takie rozumienie religii prowadzi do wniosku, że aktu zbawczego nie dokonuje Bóg, ale rytuał, obrzęd. Z tego wynika wrogość do katolicyzmu, który ma inne obrzędy i inne rytuały<sup>26</sup>.

O ile Ruś Kijowska w XI–XIII w., a później Wielkie Księstwo Moskiewskie nigdy nie stanowiły części Cesarstwa Bizantyjskiego w znaczeniu politycznym, o tyle ich kultura wysoka oraz Kościół czerpały inspirację z wzorów bizantyjskich, powoływano się na specjalne związki z cesarstwem i do pewnego okresu uznawano zależność od patriarchy Konstantynopola<sup>27</sup>.

Dzieje rosyjskiego Kościoła prawosławnego podzielić można na trzy okresy:

- a) całkowitej zależności od patriarchy bizantyjskiego od 988 r.
- b) stopniowego uniezależniania się w latach 1240–1588 od Konstantynopola
- c) pełnej samodzielności (doktryna Moskwa trzecim Rzymem)<sup>28</sup>.

Sformułowana na przełomie XV i XVI w. przez mnicha Filoteusza doktryna o Moskwie trzecim Rzymie, w swym znaczeniu miała świadczyć o kontynuacji dziedzictwa Bizancjum przez Moskwę, ukazując ją i jej władców jako przewodniczkę i obrończynię świata prawosławnego. Jednakże, w późniejszym czasie, stała się elementem dziedzictwa moskiewskiego w rosyjskiej myśli geopolitycznej, ideą do wykorzystania w polityce – nie odzwierciedlającą faktycznego stanu rzeczy<sup>29</sup>.

Znacznie większy wpływ na płaszczyźnie kulturowo-cywilizacyjnej i politycznej odegrały na Rusi, a potem w Rosji, wpływy azjatyckie. Najazdy mongolskie z lat 1238–1241 i w następstwie panowanie mongolskie na całości ziem ruskich, odcięty ten obszar od związków z Europą, „panowanie mongolskie narzuciło Rusi wiele obcych jej dotychczas cech w dziedzinie kultury, administracji i życia politycznego. (...) Książęta ograbiający własnych poddanych na rzecz obcych ciemieżców, biskupi karzący klątwą nielojalność wobec pogańskich lub muzułmańskich władców – oto system władzy, który musiał zaciążyć nad dalszym rozwojem społeczeństwa i jego psychiki narodowej<sup>30</sup>. Malejące wpływy bizantyjskie zastąpiono azjatyckimi, życie polityczne nabrało cech odmiennych od europejskich. Po zrzuceniu jarzma mongolskiego, jego wpływy są na tyle silne, że następuje swoista ich recepcja, decydująca o kulturowo-cywilizacyjnej tożsamości ziem ruskich, a później Rosji. Postrzega się w poczynaniach cara Iwana Srogiego pewną żywotność wpływów azjatyckich: „Ten skomplikowany ceremoniał jaki Iwan wprowadził stopniowo na swój dwór, naśladowany był nie z Bizancjum, ale z Saraju; to ceremoniał tatarski, z całą barbarzyńską pompą orientalną, pełen cudacznej próżności.(...) Ideą Iwana Srogiego było zostać następcą cara-hana, a nie Bizancjum. (...) Czyste

<sup>26</sup> W. Stankiewicz, *Ewolucja autokefalicznego Kościoła prawosławnego*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2005, vol. 4, nr 1–2, s. 63–64.

<sup>27</sup> R. Browning, *op.cit.*, s. 14.

<sup>28</sup> W. Stankiewicz, *op.cit.*, s. 60.

<sup>29</sup> J. Dogońska, *Cywilizacyjna tożsamość Rosji*, Toruń 1997, s. 17; J. Krasuski, *op.cit.*, s. 39–40, A. Nowak, *op.cit.*, s. 329, K. Pomian, *op.cit.*, s. 107–108

<sup>30</sup> B. Zientara, *Dawna Rosja. Despotyzm i demokracja*, Warszawa 1995, s. 39–62.

i bezpośrednio wpływy bizantyńskie były czemś za wysokiem, niedostępnem dla moskiewskiej ciemnoty”<sup>31</sup>.

Wysuwa się twierdzenie, że jarzmo mongolskie było dla Rusi historycznie korzystniejsze niż związanie się z chrześcijańską Europą. Wyodrębniając obszar Eurazji, stwierdza się, iż obszar ten ulegał trzykrotnie zjednoczeniu. Najpierw zjednoczyli go Turcy, tworząc kaganat na obszarze od Morza Żółtego do Czarnego. Po Turkach zjednoczenie Eurazji przypadło w udziale Mongołom, zaś po okresie całkowitego rozpadu i dezintegracji inicjatywę na tym obszarze przejęła Rosja. Przyjmuje się, że Rosja jest spadkobiercą kaganatu tureckiego i mongolskiego ulusu<sup>32</sup>. Konsekwencją tej koncepcji była rzeczywistość, iż Moskwa wyzoliwszy się spod jarzma mongolskiego, skierowała swoje wysiłki nie tylko w kierunku „zbierania ziem ruskich”, ale także w ciągu XVI i XVII w. kolonizowała, podbijając i zagarniając, olbrzymie obszary Eurazji aż po Pacyfik<sup>33</sup>. Przeświadczenie o misji, którą do wypełnienia miała Rosja w Azji, wzięło się z przekonania o tym, iż państwo to niewiele miało wspólnego z Europą. Ojczyzna Rosjan nie wyrosła z cywilizacji europejskiej, z czego sami Rosjanie są w pewnym sensie dumni<sup>34</sup>. Pojawiła się kwestia pewnej „młodszości cywilizacyjnej” Rosji względem Europy. Był to fakt, jednocześnie implikujący wzajemne postrzeganie i relacje pomiędzy Europą a Rosją: „Mechaniczne przeniesienie w warunki Rosji zachodnioeuropejskich tradycji zachowań nie przyniosło wiele dobrego – zresztą nic w tym dziwnego. Przeciż rosyjski superetnos powstał pięćset lat później. I Rosjanie, i zachodni Europejczycy zawsze odczuwali tę różnicę, byli jej świadomi i nie uważali się wzajemnie za „swoich”. Ponieważ Rosjanie są o pięćset lat młodszy – żeby nie wiadomo jak studiowali europejskie doświadczenia, nie uda im się teraz osiągnąć dobrobytu i obyczajów charakterystycznych dla Europy”<sup>35</sup>.

Dostrzega się istotną różnicę pomiędzy tym co europejskie, a tym co rosyjskie. Pojawiło się stwierdzenie, że „Rosja nie należy do rodziny innych narodów europejskich, że nie ma tradycji ani przeszłości, na której mogłaby zbudować przyszłość”<sup>36</sup>.

Trudności z określeniem przez samych Rosjan swego oblicza kulturowo-cywilizacyjnego, wartości politycznych, które są immanentną częścią ich państwowości, czy stosunku wobec Europy i ewentualnych z nią związków, ujawniły się w powstaniu w XIX w. trzech nurtów, również nazywanych szkołami. Okcydentaliści uważali, że cała Rosja od początku państwowości należała do historycznej wspólnoty europejskiej, a pojawiająca się w niektórych okresach jej odmienność, wynikała z opóźnienia Rosji w poszczególnych dziedzinach. Dla okcydentalistów wschodnią granicą Europy, byłaby jednocześnie wschodnią granicą europejskiej części Rosji. Część azjatycka stanowiła coś na kształt kolonii Rosji.

<sup>31</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji. Od najdawniejszych do najnowszych czasów*, Komorów 1997, s. 66–71.

<sup>32</sup> L. Gumilow, *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*, Warszawa 1996, s. 274.

<sup>33</sup> A. Toynbee, *op.cit.*, s. 618.

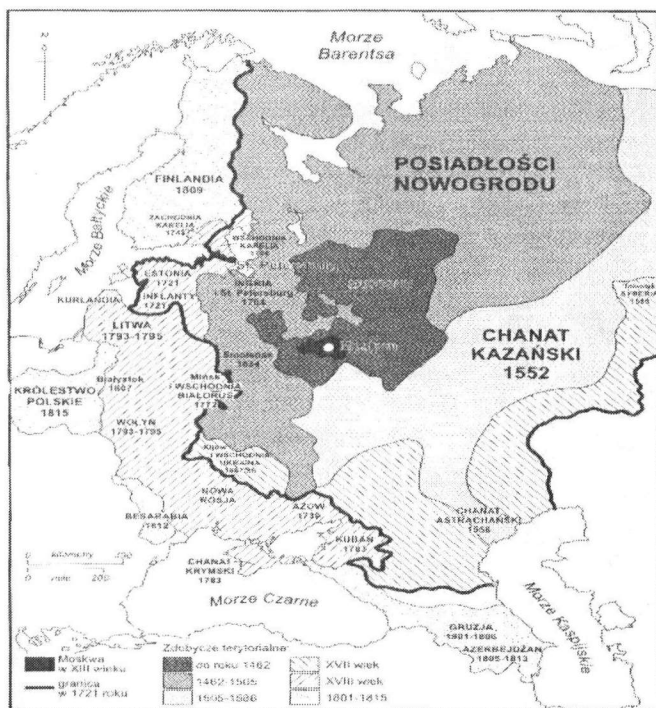
<sup>34</sup> J. Dogońska, *op.cit.*, s. 46.

<sup>35</sup> L. Gumilow, *op.cit.*, s. 275.

<sup>36</sup> J. Dogońska, *op.cit.*, s. 30.



## Ekspansja Rosji w Europie (1522–1815)



Źródło: N. Davies, *Europa*, Kraków 1998, s. 1285.

Eurazjaci przyjęli odmienną interpretację. Nie istnieje podział na europejską i azjatycką część Rosji. Rosja jest eurazjatyckim subkontynentem, nie należącym ani do Azji, ani do Europy, ukształtowanym, jako odrębny świat. Podkreślają odmienność w stosunku do Europy, oraz wagę elementu turańskiego w rozwoju cywilizacyjno-kulturowym Rosji (podkreśla się element turański jako jeden z najistotniejszych dla cywilizacji Rosji)<sup>37</sup>. Dla Eurazjatów, wschodnią granicą Europy zawsze była i jest zachodnia część Rosji. Konstantina Leontjewa nazywa się „prorokiem” antyeuropejskiej orientacji Rosji w końcu XIX w. Pogarda, z jaką odnosił się do Słowiańszczyzny oraz poszukiwanie przez niego ratunku dla Rosji przed „europeizmem” w oparciu o Azję i jej konserwatywny bezruch, sytuuje go wśród Eurazjatów. „Rosja jako państwo frontowe w walce z liberalnym Zachodem – oto przewodnia myśl geopolityczna Leontjewa”<sup>38</sup>.

Trzeci nurt (szkołę) przyjęto nazywać słowianofilami. Podkreślano niemal mistyczną wiarę w specyficznym słowiańskim charakterze Rosji. Dla słowianofilów Rosja i cały świat

<sup>37</sup> A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1996, s.48.

<sup>38</sup> A. Nowak, op.cit., s. 340–341.

słowiański były przeciwstawiane Europie. Słowianofilom bliska była doktryna panslawizmu (uważa się, że był on odpowiednikiem nordyckiego rasizmu)<sup>39</sup> głosząca, iż cały świat słowiański powinien zjednoczyć się pod przywództwem Rosji, w opozycji do świata romańsko-germańskiego<sup>40</sup>.

Z doktryną panslawizmu wiąże się dzieło „Rosja i Europa”. Wyodrębniono w nim dziesięć (uważa się także, że wyodrębniono ich łącznie trzynaście)<sup>41</sup> kręgów cywilizacyjnych – nazywanych typami kulturowo-historycznymi (Słowiańszczyznę ewolucyjnie utożsamiano z Rosją). Uznano, że Słowiańszczyzna jest odrębną cywilizacją, która w przeciwieństwie do romańsko-germańskiego typu kulturowo-historycznego, ma przed sobą przyszłość. Podstawą odrębności Rosji, jest słowiańska tradycja, która wyznacza jednocześnie pewne cele geopolityczne. Badając wzajemne relacje pomiędzy Rosją a Europą, stwierdza się, iż „Europa to arena cywilizacji germańsko-romańskiej, nie mającej zresztą nic wspólnego z cywilizacją antyczną-grecką i rzymską, która obejmowała swym zasięgiem Azję, Europę oraz Afrykę i wyrosła w basenie Morza Śródziemnego. Do tak rozumianej Europy Rosja nie należy, co potwierdza fakt, iż Europa nie uważa jej za swoją i darzy nienawiścią. Wynika to właśnie z przynależności do odmiennych typów kulturowo-cywilizacyjnych”<sup>42</sup>.

Za umiejscawianiem Rosji w innych niż stricte „europejskich” kręgach kulturowo-cywilizacyjnych opowiadało się wielu uczonych. Zauważa się, że wśród pięciu społeczności współczesnego świata istnieją:

- 1) zachodnia,
- 2) islamska,
- 3) hinduska,
- 4) dalekowschodnia,
- 5) społeczność chrześcijaństwa prawosławnego w południowo-wschodniej Europie oraz Rosji<sup>43</sup>.

Wśród kręgów kulturowych Europy wyróżnia się następujące:

- 1) rzymsko/karolińsko/galijski,
- 2) skandynawsko/celtycko/anglosaski,
- 3) iberyjsko/islamsko/północnoafrykański,
- 4) zachodnioeuropejski/północnoamerykański/transatlantycki,
- 5) grecko-bizantyjsko/prawosławny.

Cechami charakterystycznymi tego ostatniego, odróżniającymi od pozostałych kręgów są:

- a) dwuwładza Kościoła i państwa,
- b) prawosławie,

<sup>39</sup> A. Piskozub, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 1995, s. 14.

<sup>40</sup> O. Halecki, *Historia Europy. Jej granice i podziały*, Lublin 2000, s. 90–92.

<sup>41</sup> A. Nowak, op.cit., s. 340.

<sup>42</sup> W. Śliwowska, *Rosja – Europa od końca XVIII w. do lat osiemdziesiątych XIX w.*, [w:] *Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*, Warszawa 1983, s. 351–353; A. Piskozub, op.cit., s. 92–93.

<sup>43</sup> A. Toynbee, op.cit., s. 25.

- c) tradycja wspólnot,
- d) biurokracja i autokracja,
- e) tradycja rolna i chłopska,
- f) formalizm<sup>44</sup>.

Wymieniając główne cywilizacje współczesności, zalicza się do nich cywilizacje: chińską, japońską, hinduistyczną, islamską, zachodnią, latynoamerykańską, afrykańską (zaznaczając ewentualność jej występowania) oraz prawosławną<sup>45</sup>.

Cywilizację prawosławną charakteryzuje się następująco: „Niektórzy z uczonych wyróżniają odrębną cywilizację prawosławną, której ośrodkiem jest Rosja. Od zachodniego chrześcijaństwa odróżnia ją bizantyjski rodowód, odrębna religia, dwieście lat panowania tatarskiego, biurokratyczny despotyzm oraz ograniczony kontakt z Renesansem, Reformacją, Oświeceniem i innymi zjawiskami tak ważnymi dla Zachodu”<sup>46</sup>. Brak uczestnictwa Księstwa Moskiewskiego oraz jego kontynuatora – czyli Rosji w tak przełomowych okresach dla oblicza Europy, z pewnością powoduje, iż państwo to, jest nadal na tle Europy, odmiennym ładem kulturowo-cywilizacyjnym. Zauważa się, iż Rosja aż do końca XVII w. nie należała do Europy, nie zaznała bowiem feudalizmu, systemu stanowego, nie uczestniczyła w pierwszym zjednoczeniu europejskim, nie uczestniczyła w typowym dla Europy rozwoju sztuki i piśmiennictwa, humanizmu i reformacji. Rosja, ze swą religią, organizacją społeczną, kulturą i historią, aż do XVIII w. nie podlegała okcydentalizacji<sup>47</sup>. Dopiero reformy Piotra I oraz jego następców, spowodowały pewną, ograniczoną recepcję wartości i norm europejskich na gruncie rosyjskim. Fascynacja Europą i jej wartościami trwała niewiele ponad dwa stulecia, pytano zatem: „Czy dzięki temu Rosja stała się częścią Europy?”, odpowiedź padła następująca: „Tak, jeśli mowa o jej elitach intelektualnych, jej pisarzach, uczonych, artystach. Tak po raz drugi, jeśli bierze się pod uwagę instytucje naukowe i badawcze, Ermitaż i muzea, balet, teatry i orkiestry. Tak po raz trzeci, gdy ma się na myśli uczestnictwo w wojnach europejskich i w europejskiej dyplomacji – a więc w dziejach Europy. (...) Nie, jeśli uwzględnia się formę rządu, który razem z europeizowaniem kraju umacniał swój autokratyczny charakter i który w ogóle nie jest porównywalny z absolutyzmem europejskim, ponieważ wynosi się ponad nakazy religii i poszanowanie tradycji. Nie po raz wtóry, jeśli pamiętać o społeczeństwie rosyjskim naznaczonym długotrwałym poddaństwem i o tym, że w Rosji nawet szlachta nie miała ani swobody, ani prawa do inicjatywy. Nie po raz trzeci, jeśli uświadomić sobie żywotność prawosławia z jego programowym odrzucaniem wszystkiego, co wytworzył świat łaćński”<sup>48</sup>.

Piotr I był prekursorem westernizacji Rosji, przełamując tradycyjną niechęć do Europy „Carowie lekceważyli zawsze Europę, jako zbiór krajów, nie posiadających zgoła prawdziwej monarchii, skoro nawet w najbardziej absolutnych przysługują poddanym

<sup>44</sup> N. Davies, *Europa*, s. 1246.

<sup>45</sup> S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2000, s. 49–53.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>47</sup> K. Pomian, *op.cit.*, s. 107.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 109–110.

jakieś prawa; czuli się nieskończenie wyższymi od królów Zachodu; gardzili nawet Europą, jako pozbawioną prawdziwej wiary"<sup>49</sup>. Gdy w XIX w. myśliciele rosyjscy przyjęli ideologiczne pojęcie Zachodu, za konstruktywne czynniki kultury zachodniej uznali:

- 1) katolicyzm
- 2) kapitalizm
- 3) liberalizm
- 4) demokratyzm

Wyrażając niechęć do tych znaków postulowali wytworzenie kultury alternatywnej w stosunku do Zachodu. Kontynuację tych działań podjęli później komuniści<sup>50</sup>. Dostrzeżano w rosyjskim ruchu komunistycznym, próbę oderwania się od westernizacji, narzuconej Rosji przez Piotra I. Przez Rosjan Piotr I postrzegany był jako zdrajca tradycji moskiewskiej, a jego koncepcja zeuropeizowania Rosji, prowadziła do zgubnych skutków dla państwa i społeczeństwa. Pojawiły się opinie, że zepsucie obyczajów w Rosji spowodowała idąca z Zachodu fala hedonizmu, obawiano się, iż zapanuje nowe barbarzyństwo idące do Rosji z opanowanej przez filozofów Europy<sup>51</sup>. Oceniano związek rozwoju ruchu komunistycznego z europeizacją Rosji. Toczone spory, czy ostatecznie rewolucja październikowa była reakcją przeciw okcydentalizmowi, a komunizm odciął Rosję od Zachodu bardziej niż kiedykolwiek przedtem, oraz czy Rosja po 1917 r. z aneksu i przybudówki Europy, stała się tworem antyeuropejskim<sup>52</sup>. Współczesny katalog europejskiego systemu wartości politycznych zawiera w sobie:

- 1) prawo rzymskie,
- 2) demokrację polityczną,
- 3) wolność,
- 4) ochronę praw człowieka i mniejszości narodowych,
- 5) państwo prawa i instytucje parlamentarne,
- 6) sprawiedliwość,
- 7) dobrobyt,
- 8) dążenie do uzyskania autonomii społeczeństwa wobec państwa i jego organów oraz innych instytucji politycznych<sup>53</sup>.

Analizując sytuację w Rosji po rozpadzie ZSRR, można wskazać, że nie wszystkie wartości polityczne stanowiące katalog europejskiego systemu, znajdują zastosowanie w rzeczywistości rosyjskiej. Stwierdza się wprost, że obecnie nadal funkcjonuje model państwa, jaki zbudował w połowie XVI w. Iwan Groźny, natomiast mentalność ludzi związanych z Kremlen w swej istocie nie zmieniła się od stuleci<sup>54</sup>. Rosja nadal nie wy-

<sup>49</sup> F. Koneczny, op.cit., s. 161.

<sup>50</sup> J. Krasuski, op.cit., s. 121.

<sup>51</sup> A. Nowak, op.cit., s. 336–337.

<sup>52</sup> O. Halecki, op.cit., s. 99–101; J. Krasuski, op.cit., s. 16, 100; A. Toynbee, op.cit., s. 218–219.

<sup>53</sup> A. Chodubski, *Wartości kształtujące się nowego ładu cywilizacyjnego*, „Cywilizacja i Polityka” 2007 nr 5, s. 33; J. Ruzzkowski, op.cit., s. 55.

<sup>54</sup> F. Memches, *Dlaczego Rosja milczy? Rozmowa z W. Sorokinem*, [w:] „Dziennik” (dodatek Europa) nr 23 (218) z 7 czerwca 2008 r.

kształciła ścisłych związków z Europą, nie mówiąc nawet o byciu jej częścią. Podobnie jak u schyłku XVIII w., istnieje świadomość, że Europa leży pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi, dwoma krajami – kontynentami ucieleśniającymi zasady, które wykluczają się wzajemnie.

Wiele sporów, wywołuje przynależność kulturowo-cywilizacyjna obszarów wspólczesnej Ukrainy i Białorusi. Pierwotne patrymonium ruskiego chrześcijaństwa prawosławnego, stanowiło i stanowi nadal konflikt pomiędzy Moskwą a Zachodem o pozyskanie lojalności białoruskiej i ukraińskiej ludności. Stwierdza się, że taki stan rzeczy trwał do zakończenia II wojny światowej<sup>55</sup>. W podpisaniu traktatu ryskiego (18 marca 1921), widzi się fakt ukształtowania wschodniej granicy Europy: „W wyniku traktatu ryskiego część Ukrainy i Białorusi znalazła się w granicach Polski. Ta też granica, podobnie jak historyczne granice Rzeczypospolitej Polskiej sprzed zaborów, stawała się raz jeszcze wschodnią granicą Europy”<sup>56</sup>. Określa się obszar zajmowany w przybliżeniu przez Białoruś i Ukrainę, terminem „Europa pośrednia”, w znaczeniu swego rodzaju strefy przygranicznej<sup>57</sup>. Społeczności tych państw, dokonują obecnie wyboru, w jakim ładzie kulturowo-cywilizacyjnym widzą swą przyszłość, jakie wartości i normy będą kształtowały ich rzeczywistość? Alternatywą jest Europa lub Rosja.

Współczesna Rosja, podkreślająca swą odrębność, sama sytuuje się poza Europą. Na pytanie: Czy Rosjanie są Europejczykami? – można usłyszeć odpowiedź: „Rosjanin mógłby udzielić dwóch odpowiedzi. Pierwszej, że nie, bo Rosja to odrębna, wyższa i lepsza od europejskiej cywilizacja, a drugiej, że Rosja to jedyna prawdziwa Europa. Jest continuum Grecja–Rzym–Rosja, a Europa jest kulturowym nieporozumieniem, zdradziła ideały Oświecenia, inni powiedzieliby, że zdradziła chrześcijaństwo. (...) Podoba mi się sformułowanie historyka Michaiła Heftera, że Azja Rosją wrasta w Europę. Istotą Rosji jest bycie łącznikiem, bo Rosja nigdy nie była i nie będzie Europą w powszechnym znaczeniu tego słowa”<sup>58</sup>.

Stwierdza się, iż: „Rosja jest wrogiem Europy, ale Europejczycy nie chcą tego dostrzec”. Jakże zatem, przyjąć za słuszną koncepcję Europy „od Atlantyku po Ural”? Jeden z nurtów rosyjskiej myśli geopolitycznej – Eurazjaci – daje chyba najwłaściwszą odpowiedź w kwestii wschodniej granicy Europy – wschodnią granicą Europy zawsze była i jest zachodnia granica Rosji, jakimkolwiek przesunięciom ulegała na przestrzeni dziejów.

<sup>55</sup> A. Toynbee, op.cit., s. 604–605.

<sup>56</sup> O. Halecki, op.cit., s. 102.

<sup>57</sup> M. Kozmiński, *Szkice do wykładu o granicach Europy i granicach europejskich*, [w:] *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, pod red. M. Kozmińskiego, Warszawa 2004, s. 438.

<sup>58</sup> R. Mazurek, *Kraj kiosków z ciepłą wódką. Rozmowa z W. Marciniakiem*, „Dziennik” 2008 nr 87.